

**Cena Kurjera**

**WE LWOWIE**  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Róży z Limy.  
Jutro: Rajmunda wyzn.  
Pojutrze: Idziego opata.

Grecko-katolickie:  
Flora i Lawra.  
Andreja muez.  
Samuila pror.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), bażanty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie i pardwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 22 m.  
Zachód „ o 6 g. 38 m.  
Barometer 761. Pogoda.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:  
**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Za odnośnienie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

*Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek znakomitej powieści Michała Bałuckiego p. t. „Przebudzeni“, która umieszczamy w dodatku literackim naszego pisma.*

## „Die Polen gegen die Czechen“.

(Z) Pod tym szumnym tytułem, który na pierwszy rzut oka kazałby się domyślać, że cały naród polski, lub przynajmniej część jego mieszkająca w Austrii, gotuje się do jakiejś walnej bitwy przeciw narodowi czeskiemu, zamieszczają wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie wstępne artykuły, a to na podstawie artykułu Czasu z dnia 25. b. m. Szanowny organ naszych wsteczników, który nieraz dmie w tę samą surmę „słowiańską“ co Narodni Listy, ilekroć chodzi o spariszowanie w naszym kraju jakiejś większej uroczystości narodowej, nieprzyjemnej może dla Petersburga, nagle rzuca się na Czechów, nie tak bardzo z powodu ich moskalofilizmu, a głównie dla tego, że Czesi śmiało bronić swych szkół, oświaty ludowej, przeciw rozmaitym rozporządzeniom pana ministra Gautscha.

Myśmy nigdy nie należeli do wielbicieli Czechów jako takich i nieraz wykazaliśmy na tem miejscu, że sojusz czesko-polski czyli raczej klubu czeskiego z panem Grochlskim „et consortes“ wyłączenie tylko Czechom na korzyść wychodzi, i to jeszcze ze szkodą materialną naszego kraju. Wykazaliśmy nieraz, że „nasi sojusznicy“ Czesi w Radzie państwa przeszkadzili regulacji rzek galicyjskich, i uzupełnieniu wszechniczy lwowskiej fakultetem medycznym (patrz tegoroczne sprawozdanie referenta budżetowego pana Mattusza), a w ogóle że gdzie tylko chodzi o kwestję materialną dotyczącą się naszego kraju tamci „sojusznicy“ wraz z centralami wysuwają na pierwszy plan interes własnego kraju. Występowaliśmy też nieraz przeciw moskalofilistwu Czechów, wyrażając nasze zdziwienie, iż naród tak oświecony i demokratyczny (bo szlachty mało mają) jak czeski może sympatyzować z knutem moskiewskim.

W tem wszystkim jednak zachowaliśmy w naszych polemikach z organami Czechów pewną obiektywność, wytykaliśmy im co prawda otwarcie wszelkie przeciw nam popełnione przewinienia, ale za to nieraz szczerze ich poparliśmy w sprawach czysto narodowych czeskich, wspomniemy tylko najświeższej daty sprawę napisów czeskich na banknotach, gdzieśmy prawie sami jedni z polskiej „wielkiej“ prasy po ich stronie stanęli.

I dziś to samo czynimy w kwestji szkół cze-

skich, czynimy to nie ze względów jakiejś sympatii lub antypatii do Czechów lub Niemców, ale czynimy to ze względów słuszności.

Nie ludźmy się i nazwijmy rzecz po imieniu. Od roku p. minister Gautsch zabrał się do radykalnej „reformy“ szkół, a rozpoczął tę „reformę“ najpierw mnóstwem rozporządzeń dotyczących się drobiazgów (zniesienie lokacji w szkołach średnich i t. p.), a następnie podwyższeniem czesnego, którym to krokiem tylko stronnictwo krakowskie było zachwycone, podczas gdy ogół naszego kraju, jak o tem świadczą liczne uchwały Rad gminnych i korporacji nauczycielskich, na sprawę tę wprost przeciwnie się zapatruje. W dalszym zapędzie reformatorskim p. minister oświaty zapowiedział zaprowadzenie „numerus clausus“ na wszechnicach, a mimo to uniwersytet jagielloński nadał mu tytuł doktora filozofii „honoris causa“.

W najnowszym czasie p. minister oświaty wydał rozporządzenie z dnia 29 z. m., mocą którego cały szereg szkół średnich w rozmaitych prowincjach monarchji ma być z początkiem b. r. szkolnego zwinięty. Rozporządzenie to tyczy się zarówno Czechów, jakoteż i Niemców, Słowenów, Włochów i t. d.

U nas, w naszym kraju, p. minister wprowadził nie zwinął żadnej z istniejących szkół średnich, gdyż w obec notorycznego przepełnienia naszych gimnazjów motywem wyż wspomnianego rozporządzenia, mianowicie brak uczniów, nie dalyby się zastawać weale do Galicji, natomiast jednak „ze względów oszczędnościowych“ p. minister odmówił uzupełnienia lub założenia kilku gimnazjów nieodzownie potrzebnych w naszym kraju.

Rozporządzeniem wyż wspomnianym, jak już nadmieniliśmy, zostali zarówno Czesi niemniej jednakże i Niemcy dotknięci, i moglibyśmy zacytować cały szereg głosów czysto-niemieckich — rozumie się niekлерykalnych i nie z prasy gieldowej, — w których te same skargi są przeciw temu rozporządzeniu podnoszone, jakie Czesi i ich prasa podnosi. Gdyby zatem w austriackim parlamencie stronnictwa się grupowały według przekonania politycznych, a nie według narodowości, a raczej według grup chciwych władzy, to w jesiennej kampanji parlamentarnej widzielibyśmy Niemca obok Czecha, Polaka, Słowenca itd. walczących w zwartych szeregach za, lub przeciw Gautschowi, stosownie do przekonania politycznych tego, lub owego posła bez różnicy narodowości.

Niestety jednak całkiem inne stosunki panują w wiedeńskim parlamencie. Stronnictwo politycznych w istocie tam niema, „autonomiści“ popierają centralizm (patrz statut dla kolei państwowych, ustawę bankową, dostawy dla wojska itd.), prawica, której hasłem niby jest walka przeciw korupcji, popiera Nordbankę, Länderbank, sprawę Dux-Bodenbach łącznie ze sprawą oszustwa Klieira i jakiegoś tam niedocieczonego Alfreda, a centraliści znów bronią autonomji, gmin i krajów w sprawie ustawy o kolejach lokalnych. Nadto walka narodowościowa doprowadziła, rzecz można, do tego zdziwienia umysłów, że Czesi cięższą się z krzywd popełnianych na Niemcach i odwrotnie.

W tym jednak wypadku, w sprawie zniesienia szkół średnich, zaślepienie to doszło do najwyższych granic. Pewna partja Niemców, wzdychająca ciągle do tek ministerjalnych, a zatem z pobudek czysto-egoistycznych, obliczyła natych-

miast po ogłoszeniu owego rozporządzenia, że więcej szkół czeskich, niż niemieckich ma być zwiniętych, ergo tryumfować należy nad Czechami, i dalejże podnosić pod niebiosa pana ministra Gautscha. Do tego tryumfu mają się teraz, zdaniem Czasu, i Polacy przyłączyć, Czechów izolować w Radzie państwa, zerwać z nimi „sojusz“ zawarty właśnie przez stronnictwo Czasu wbrew woli kraju (gdyż kraj od naszej delegacji domagał się i ciągle się domaga polityki „wolnej ręki“, a nie societatem leoninam), i opuścić ich w walce o szkołę, we walce o oświatę ludową.

Otóż oświadczamy, iż może stronnictwo Czasu tj. obecna większość stańczykowska w Kołec polskim, dopuścić się tego kroku i wystąpić przeciw szkole, ale w kraju naszym postępek ten zostanie należycie oceniony. Odpowiedzialność zatem spadnie na „partję“, a raczej na klikę krakowską, a nie na nasze społeczeństwo.

Sprawiedliwość, słuszność sprawy, a wreszcie i nasza godność narodowa każe nam w tej kwestji, w walce o szkołę, o oświatę i postęp stanąć po stronie tych, którzy tej szkoły, tej oświaty, tego postępu bronią. A że nimi nie będą w jesiennej kampanji Rady państwa sami tylko Czesi, lecz, że się znajdzie jeszcze po ich stronie jakiś tam demokratą niemiecki, jakiś tam Niemiec z „niemieckiego klubu“, jesteśmy święcie przekonani, a najnowsze nasze informacje, otrzymane z Wiednia, potwierdzają nasze to przypuszczenie. Że w tym gronie walczącym o szkołę nie znajdzie się żaden członek Koła poselskiego z Galicji niechaj nam postępowcy tak niemieccy, jakoteż czeszy i słoweńscy wybaczą, mając na względzie specjalne nasze stosunki w Galicji i sposoby, w jaki nasz kraj uszczęśliwiony został takimi, a nie innymi posłami. Dlatego też niechaj Czesi czytają zamiast: „die Polen gegen die Czechen“, — „der Stancykenklub als Hetzer gegen das Schulwesen“. W tej kwestji naród polski stoi po stronie Czechów.

## Odpowiedź „Norddeutscherce“.

Wobec ciągłych przymilań się Francuzów do Rosji i wobec niedającego się zaprzeczyć antynie-mieckiego prądu u Rosjan, Niemcy próbują zastraszyć Moskali rewolucją, której kolebką jest i była Francja, a która z pewnością nie ma zwolennika w despotycznym ustroju Rosji. Z artykułem takiej tendencji wystąpiła w tych dniach Nordd. Allg. Zeitung, ale otrzymała od Mosk. Wied. odprawę, jakiej się nie spodziewała. Mosk. Wied. wykazują bowiem, że najniebezpieczniejszem siedliskiem rewolucji nie jest Francja, ale właśnie Niemcy. Przytaczamy ten artykuł Mosk. Wied. z tego jeszcze względu, ponieważ daje prawdziwy pogląd na wzrost socjalizmu w Niemczech:

„Hydra rewolucyjna podniosła znowu głowę w Niemczech i zachowanie pokoju w kraju wymaga nadzwyczajnych środków ze strony rządu. Na porządku dziennym są teraz wszędzie rewizje po domach socjalistów, konfiskata wydawnictw socjalistycznych i liczne aresztowania. W samym Lipsku, gdzie ma siedzibę swoją najwyższy trybunał państwowy, rozstrzygający sprawy o przestępstwa polityczne, są jak wiadomo, całe przedmieścia zamieszkałe prawie wyłącznie przez socjalistów. Żadne środki rządowe nie mogą stłumić propagandy socjalistycznej, prowadzonej energicznie, między innymi nawet za pomocą gazet wydawanych w Lipsku. Socjaliści założyli tu gazetę Volks-

zeitung, dla zamydlenia oczu redaktorem zrobili nie socjalistę, ale członka stronnictwa postępowego (Fortschrittspartei), stronnictwa, które należy także do szeregów opozycji i głosowało razem z socjalistami przeciw walce rządu z anarchistami. *Volkszeitung* po krótkim żywocie uległa zamknięciu, wkrótce jednak potem ukazała się pod zmienionym tytułem i pod inną redakcją. Zamknięto ją powtórnie, ale od d. 1. sierpnia r. znowu zaczęła wychodzić pod nową nazwą *Der Wähler* (wyborca). Tak więc rząd niemiecki nie może poradzić sobie nawet z tą jawną, dziennikarską propagandą.

„Ale jeszcze groźniejsza jest podziemna propaganda, wobec której kapitulują najsurowsze rozporządzenia władz i środki policyjne. Propagandą tą kierują w sąsiadujących z Niemcami krajach na tak szeroką skalę, że robotnicy samej prowincji nadreńskiej wydają tygodniowo tysiąc marek na zakupno wydawnictw rewolucyjnych, dostarczanych im systematycznie z pewnego zagranicznego miasta.

„Gdy zważymy, jak wysokie stanowisko zajmowali w Niemczech anarchiści i zajmują dotychczas, to smutno, zdaniem naszym, przedstawia się przyszłość tego kraju. Liebknecht, Bebel, Hasenclever i posłowie tejże barwy byli i są słuchani w parlamencie, gdzie z poglądami ich liczyć się musi sam książę Bismark. Wiadomo, że nikt inny tylko Niemcy: Lassalle i Karol Marx uczynili z socjalizmu — naukę, teorię kradzieży i rabunku ochrzcieli mianem teorii naukowej. Powiadają nam, że socjaliści niemieccy są pokorniejsi niż gdzieindziej ale to jedynie dlatego ponieważ są systematyczniejsi. Ostateczny ich cel jest jeden i ten sam: zagłada kapitału i przewrót całego społeczeństwa i państwa. Różnica jest ta tylko, że niemieccy socjaliści nie chcą wystawiać siebie na ryzyko i nie spieszą się z wprowadzeniem w praktykę swych teorii, dopóki nie będą mieli pewnych szans powodzenia. W Niemczech socjalista-robotnik, socjalista-deputowany i socjalista-uczony pragną zniesienia własności nie z biedy ale z przekonania. Dajcie robotę zgłodniałym robotnikom francuskim i uwolnicie ich od podkopującej przemysł francuski konkurencji niemieckiej — a robotnicy ci, gardlujący na mityngach socjalistycznych, pogodzą się łatwo z istniejącym porządkiem rzeczy. Co innego zupełnie z socjalistami niemieckimi; tych nie przekona nikt ani zarobkiem ani argumentami. Gdy Niemiec stworzy sobie jakiś system, żadna siła ludzka nie wybije mu go z głowy.

„Tacy sąsiedzi są dla Rosji w najwyższym stopniu niebezpieczni, tem więcej, że wraz z nimi wędrują także ich idee, ulegając w tem niepostrzeżanemu Drang nach Osten. Niedorzeczne tyrady Ludwika Michel tylko śmiech u nas budzą,

ale teorie Karola Marxa wyklada się u nas z katedr uniwersyteckich i niedawno jeszcze młodzież nasza z pietyzmem uczyła się ich na pamięć, uważając je za ostatnie słowo społeczno ekonomicznych umiejętności, Niemcy wskazują nam Francję jako główne gniazdo zamieszek rewolucyjnych zagrażające całej Europie i całej jej cywilizacji. „Nie zaprzyjaźniajcie się z socjalistami — mówią nam Niemcy — zgubi was ta przyjaźń”. Dziękujemy za radę, przyznajemy jej najzupełniejszą słuszność, a idąc za nią, wystrzegając się będziemy zbliżenia z tymi niebezpiecznymi dla nas ziemkami Marksa, Mosta i Bebla“.

## Następca Katkowa.

*Pester Lloyd* otrzymał oryginalną korespondencję z Petersburga, datowaną d. 23 sierpnia i zawierającą wyborną charakterystykę publicysty, który zdaniem tego dziennika wołał cara powołać na następcę Katkowa. Z uwagi na wpływowe stanowisko, jakie zajmował Katkow w oficjalnej Rosji, nadzwyczaj ważną jest kwestja, kto obejmie po nim spadek cum beneficio inventarii i dla tego też artykuł *Pester Lloyd*a w pełni zasługuje na powszechną uwagę.

Habemus papam! — tak zaczyna rzecz swą korespondent. — Zaledwie upłynęły dwa tygodnie od śmierci Katkowa, a już panslawizm zdolał zapłacić łukę, powstała po śmierci „wielkiego patrioty”. Całe kółko gazetarzy panslawistycznych chórem pieje pieśni radośne z powodu odnalezienia przewodnika, który zdolen jest po Katkowie nieść z całą energią sztandar „świętej sprawy”. Skąd ta bezgraniczna radość, zwłaszcza, że elementów podobnych do Katkowa, jest aż za dużo? Rzecz pewna, że szkoła Aksakowa, Pobiedonoscewa i Katkowa wychowała dość apostołów panslawizmu. Każdy członek redakcji *Nowego Wremieni*, *Moskowskich Wiedomostiej* i *Graźdanina* miał by prawo, mocą swej potężnej nienawiści przeciw wszystkiemu, co nie słowiańskie i co nie ciągnie za Rosją, stanąć na czele tych fanatyków; ale żaden z nich nie posiada tego, co posiadał zmarły publicysta moskiewski — wpływu na cara Aleksandra III. Aż oto car sam uczynił między nimi wybór i przelał swą łaskę zupełnie na księcia Meszczerskiego. Ten wybór carski, dokonany z własnej inicjatywy, dał najdobitniejszy wyraz iście panslawistycznym poglądom Aleksandra III. Słowiański błagotworczytelny komitet wie teraz dokładnie, że jego tendencje i cele posiadają potężnego zwolennika i protektora w samym carze.

*Książę Meszczerski został awansowany na*

*miejsce Katkowa; „Graźdanin“ zajął miejsce „Moskowskich Wiedomostiej“.*

Do jaciegoś czasu zmiana ta wiadomą jest tylko nie wielu osobom, posiadającym zaufanie samodzielnicy. Szeroka publiczność nie widzi w tem nic dziwnego, że *Graźdanin* zacięcie występuje przeciw rosyjsko-niemieckiemu przymierzu, że podburza przeciw Austrii — przecież pomimo to od dawna czynił on to samo. Tak samo nie dziwi to nikogo, gdy *Graźdanin* spodziewa się rozwoju uczuć wiernopoddanych, bezpieczeństwa osoby carskiej i wewnętrznego uspokojenia Rosji tylko wtenczas, gdy wszystkie szkoły w Rosji będą zamknięte; i to nie jest już dla nikogo nowością.

Przecież od lat wielu głównym zadaniem księcia Meszczerskiego było ujadanie na rosyjskie uniwersytety i gimnazja jako na legowiska nihilizmu. Zdaniem tego jasnie oświeconego publicysty nie nieszczęśliwe zasady rządzenia zaprowadziły Rosję w jej obecne smutne położenie, ale idylliści-szkolarze. Ciągłe i ciągle powtarzał *Graźdanin*, że Rosja byłaby najszczęśliwszym krajem, istnym rajem ziemskim, gdyby nie skutki wolucjonistów. Nihilizm jest przyczyną nie skutkiem wszystkich nieszczęść — oto zasadnicza myśl wewnętrznej polityki ks. Meszczerskiego myśli waczna, którą by większość liberalnych Rosjan gotowa po prostu wysmiać, gdyby jej wobec potęgi i wpływów tego panslawisty było do śmiechu. Od Katkowa wyszedł projekt ścisłego kontroowania rosyjskiej uczącej się młodzieży na każdym kroku; Meszczerski rozszerzył ten projekt aż do tych rozmiarów, które obecnie stały się faktem w najnowszym rozporządzeniu ministra Deljanowa. Tylko synowie wysokich urzędników i kupców najbogatszej gildy mogą na przyszłość osiągać naukowe wykształcenie, a i ci tylko w takim razie, jeżeli ojcowie ich są czysti od wszelkiego politycznego błędu i grzechu. Ale nie, wtenczas jeszcze z pewnym ograniczeniem. Obowiązuje także w tym razie, jeżeli co do polityki odpowiadać wszystkim wymogom, nie mając prawa. Tylko dziesięć, względnie trzy procent słuchaczy mogą być żydzi. Jest to średniowiekowa intolerancja w zmienionej i rozszerzonej formie, gdyż gniecie i najprawowierniejszych chrześcijan, jeżeli ci posiadają tylko talent, ale nie posiadają bogactwa.

Tolstoj okazał się przystępnym złowrogiej teorii Meszczerskiego i obecnie, kiedy szeregi słuchaczy uniwersyteckich zostały zdziśiatkowane, słowo nadzieję, że nihilizm został zażegnany. Słowo „zdziśiatkowane“ w wielu razach trzeba brać całkiem literalnie. I tak np. z początkiem roku szkolnego 1887—8, który rozpocznie się z

## Nowy talent.

Uskarżać się na brak piszących nie możemy; posiada ich wiele sporą liczbę Warszawa, której brak politycznego życia każe tem więcej zajmować się literaturą, mieści ich garstkę stary Kraków w swych murach, na emigracji wielu zasłużonych ludzi żyje z pióra, zasilając pracami swemi czasopisma w kraju, a nawet i nasz tak często i tak niesłusznie spotwarzany Lwówek może wykazać kilka imion, którychby się i gdzie indziej nie tak bardzo powstydzono. Pióra skrzypią, zecerzy łamią sobie głowy nad nieczytelnymi manuskryptami, prasy jęczą — słowem obok dziennikarstwa rozwija się i literatura — przynajmniej ilościowo. Na ten ostatni wyraz kładę nacisk; piszących z każdym rokiem przybywa, ale prawdę powiedziawszy, nowych talentów bardzo nie wiele. To też z prawdziwą radością powitać nam należy każdy nowy nabytek pod tym względem, każdy błysk samodzielniejszej myśli, każdego nowego władce formy.

Taki nowy pożądaný pracownik na niwie literackiej zjawil się daleko na północy, bo aż w Petersburgu, a talent jego zrodził się i wzrósł jeszcze dalej — w krainie lez i westchnień serdecznych, tam daleko na wschodzie Syberji, i oto leży przed nami książka zatytułowana skromnie: „Szkice“.

O żywocie autora, Adama Szymańskiego, nie wiele mamy wiadomości, to tylko wspomnieć należy, że jest to ten sam, który podczas turecko-rosyjskiej wojny aresztowany został za patrijotyczny spis. Przesiedziawszy sporo czasu w cyta-

dali warszawskiej wysłany został do Jakuckiej ziemi, tej lodowni syberyjskiej, jak ją w swych „Szkicach“ nazywa, gdzie się gromadzą zapasy zimna dla całego Sybiru, następnie zaś został przeniesiony bliżej na Zachód. Obecnie przebywać musi w gubernji charkowskiej, bo utwory jego datowane są: „Charkow 1886“. Oto wszystko.

Jakie męczarnie przeszedł na tem wygnaniu, nad tem w utworach swoich, które mamy przed sobą, nie rozchodzi się, musiały one jednak strasznie targać jego ducha, bo duch to jak ze „Szkiców“ widzimy, niepośledni, rwący się do światła i prawdy, obejmujący szerokie horyzonty, a takie znoszą stokroć większe cierpienia od zwykłego szarego tłumu, okowanego li troskami pospolitego żywota. Jedna tylko rzecz mogła łagodzić mu smutne położenie, a to zdolność głębszego zastanawiania się nad poważnemi kwestjami i wyborny dar obserwacyjny. Z taką zdolnością nigdy nie może się być zupełnie opuszczonym; wśród lodów ma się ognisko, gdzie się ogrzać można duchowo, wśród najczarniejszej nocy ma się promyk światłości.

Dotychczas mieliśmy o Syberji tylko pamiętniki, pisane z większym lub mniejszym talentem, opisy doznanych przygód i wrażeń osobistych i życia politycznych zasłańców. Autor „Szkiców“ dał nam zupełnie coś nowego w swoim rodzaju, sięgnął on w psychiczne życie charakterystycznych jednostek, które spotkał na wygnaniu, a jednostki te brał zarówno: z różnych sfer towarzyskich, jak i z pomiędzy politycznych i pospolitych przestępców i na tle smutnych syberyjskich krajobrazów, przedstawił nam dramata poruszające do głębi. Realista w szlachetnym stylu maluje do ludzi i naturę bez przesady, bez czułości, ale

właśnie tą prawdą, wprost przemawiającą do serca wywołuje efekt prawdziwy. Chłop mówi a niego prawdziwym chłopskim językiem, jak odmaluje żyda, to jakbyś go widział stojącego przed sobą; każda figura tchnie życiem, a obok tych zalet ma on jeszcze jedną, największą, mianowicie wszędzie czuć podkład głębszy, wszędzie widzieć niepospolitego bazarza, ale beletrystę i myślicie-la. Dodajmy do tego jeszcze język barwny i piękne obrazowanie, a wyrobimy sobie wyobrażenie o talencie autora.

Tom I. „Szkiców“ (drugi jeszcze nie wyszedł) zawiera cztery opowiadania: „Srul z Lubartowa“, „Pan Jędrzej Krawczykowski“, „Maciej Mazur“, „Stolarz Kowalski“ i „Przewoźnik“ (część pierwsza).

Pierwsze z tych opowiadań w celu obznajomienia czytelników z talentem p. Szymańskiego wydrukujemy w następnych numerach *Kurjera*, dlatego też na tem miejscu tyle tylko powiem, że jest to prześliczny obrazek, osnuty na tęgim do kraju polskiego żyda-chałatnika. Właśnie kontrast zewnętrznej i wewnętrznej postaci takiego żyda z ową czułą, szlachetną tęsknotą, nadającą mu obrazkowi urok niezwykły.

Pan Krawczykowski jest zwykłym pospolitem, a oprócz tego popełnił zbrodnię, zabił bowiem kobietę, z którą na Syberji żył, jak z żoną, ale zabił z zazdrości. Tę właśnie swoją zbrodnię opowiada słowy prostemi, kończąc jękiem: „Skara mię Boże tą samą śmiercią, jeżeli myśl o psym“ Temat pospolity, ale głęboka prawda psychiczna i właściwy koloryt nadają mu cechę niezwykłą. Mroźna noc jakucka „chias“ (włoch) szalejący wśród nocy tworzą oryginalne i akompanjament do tego ponurego opowiadania.

ciem sierpnia, przyjęto tylko 35 uczniów, tj. prawie o 100 mniej, niż w roku poprzednim. Przytem nowy regulamin szkolny ma dla miast prowincjonalnych, a więc i dla Odessy; łagodniejsze przepisy, niż dla gimnazjów i uniwersytetów Moskwy i Petersburga: w stołecznych zakładach wolno przyjmować tylko 3 proc., w prowincjonalnych zaś 10 proc. wstępujących żydów. I obojętnie do trzech gimnazjów przyjęto obecnie trzech żydów. Człowiekiem, który był autorem takiego wstępnego projektu, jest Meszczerski, o którym prasie europejskiej nieraz jeszcze przyjdzie mówić. Ma on fanatyzm polityczny Katkowa, ale nie ma jego tolerancji w sprawach religijnych ani tem mniej jego uczoności.

Twierdzenie, że książkę Meszczerski znajduje się w wielkich łaskach u cara Aleksandra III, znajduje uzasadnienie w tym fakcie, że jak słychać znakomita subwencja, którą dotychczas pobierały Moskowskija Wiedomosti, na rozkaz cara przelana została na Grażdanina.

Prasa rosyjska obecnie nie wie jeszcze o szczęściu Grażdanina i jego redaktora i kolportu- je jeszcze wiadomość, że zastępca dyrektora w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Bieleziński powołany został do prowadzenia redakcji Moskowskich Wiedomostiej w duchu Katkowa. Dziennik ten jednakowoż razem ze śmiercią Katkowa stracił wszelkie znaczenie.

## Listy z kraju.

Kraków 28. sierpnia. (*Curiosum na wystawie*). Komitet wystawowy umieścił na bramie wjazdowej na placu wystawy „Wstęp 1 zł.“ Zapłaciliśmy i weszli. Pawilony prawie wszystkie nagie jeszcze i puste, tylko w niektórych poustawiano już bardzo dużo przedmiotów. Obeszliśmy więc pustki i cieszyliśmy się, że w zapelnionych przynajmniej przecież coś zobaczymy. Niestety u wstępu do pawilonu z wyrobami koszykarskimi, przemysłu domowego, rybactwa, łowiectwa etc., powiedziano nam, że wchodzić nie wolno, bo nie pozwala p. dyrektor ekscecja i jeszcze ktoś tam posłaliśmy więc jak zmyci do Cerbera, który na wystawę nas wpuścił nie upominając się o guldeny, ale spytał dlaczego na nieprzyjemności nas naraził?

Ten poszedł do wyższego Cerbera, a ten do najwyższego przezwanego dyrektorem komitetu, który nam oświadczył: „Nam o zysk nie chodzi, a ustanowiliśmy tak wysokie wstępne dla tego, żeby się publiczność nie pchała, bo przeskadza w porządkowaniu, skoro jednak płaci to my na to nie poradzić nie możemy“.

które autorowi nastęca pole do wielu filozoficznych uwag, podawanych nie sucho, ale ciepło i serdecznie.

W trzecim obrazku „Maciej Mazur“ bohaterem jest chłop. Bezpośrednim powodem wędrówki jego na Sybir, było zabójstwo rodzzonego brata. Rzecz wstrętna, nieprawdaz? Przypatrzmy się bliżej całej sprawie, a trochę inaczej się ona przedstawi. Maciej był ongi bardzo szczęśliwy; równie silnego parobka nie było w całej okolicy, ludzie mieli z tego powodu dla niego respekt, później się ożenił, a co rok był prorok, zupełnie podobniusiński do Macieja. W tem wybuchło powstanie r. 1863 (tę rzecz autor ze względów na cenę zure opisuje w ten sposób, że właściwie trzeba czytać między wierszami) i Maciej przywiązany do dworu pełni służbę kurjera między patrijotycznym obywatelstwem. Pełni ją gorliwie, mimo to spotyka się z niejasnym zarzutem zdrady jakimś kolonistom Niemcom. Ludzie zaczynają odeń stronić, wpada w rozpacz, wtem dowiaduje się, że niecne te potwarze brat jego własny rozsiewa. Więc dalej do niego, aby się wytłumaczył. Brat wychodzi z nim pod las i biorą ze sobą jako świadka innego jeszcze kmiecia. Gdy stanęli pod lasem brat otwarcie proponuje Maciejowi zdradę, — krew serdecznemu chłopu uderza do głowy, chwytając w pół, (a chłop był ogromny) i woła na towarzysza: „A bijże psawiare. Świadek zajścia wyciąga nóż i wbija go w serce Maciejowemu bratu. „Tyś zabił?“ pytają nazajutrz uwięzionego Macieja. „Zabiłem“ odpowiada i jako bratobójca idzie w katorgi, a następnie na posilenie.

Prześliznym jest „Maciej Mazur“, charakterystyka wyborna, a niektóre ustępy tchną taką znajomością ludu, jakiej dotychczas nie spotykaliśmy,

Skloniliśmy głowy przed tym argumentem, a choć w duchu pomysłaliśmy sobie, że daleko uczciwiej i odpowiedniejby było wstrzymać publiczność od odwiedzin, wzbronieniem wstępu — to po epidemii cholerycznej z czasu przyjazdu studentów węgierskich, już dalej nad tym nowym wyskokiem mądrości stanu nie zastanawialiśmy się.

Gdyby kto niewierzył, poświadczą prawdziwość tego faktu podpisani (list jest podpisany przez kilku znanych i szanowanych obywateli Red.), a zdaje się nam, że był przy tej aferze także ktoś od *Djabła* bo słysząc nasze żale uśmiechał się szyderczo i ręce zacierał, i jakby naprzód się już cieszył, że za ów żart niepoczesny jak swoje zabierze pobożne zresztą dusze komitetowców, w czem my mu przeskadzać nie chcemy.

Kraków 28. sierpnia. (*Z wystawy*). Na placu wystawy krajowej ruch ogromny. Robotnicy dniem i nocą pracują i według wszelkiego prawdopodobieństwa, wszystko na dzień 1. września gotowem będzie.

Zewnątrz przedstawia się wystawa weale pięknie, wewnątrz jednak hali głównego pawilonu nader nie miłe sprawia wrażenie. Gdzie spojrzysz wszędzie na tle pstrych chorągiewek lśnią obce herby: styryjskie, dalmackie, czeskie, bukowin-skie i t. d., narodowych tylko godel na darmo byś szukał.

Szanowny komitet wystawowy pamiętał o wszystkich austriackich krajach koronnych, zapomniał tylko o W. Ks. krakowskim. Czy dla tego, iż herbem jego biały orzeł w czerwonym polu?!

Prawdziwie gdyby hofraci dekorowali wystawę, nie byłiby inaczej uczynili tego, jak komitet polski, z samych Polaków złożony. Byłoby to śmieszem, gdyby nie było smutnem, bardzo smutnem.

Pistyn 28. sierpnia. (*Stosunki w naszej szkole*). Od lat już wielu jest szkół nasza ze strony okręgowej rady szkolnej kołomyjskiej po macoszemu traktowana.

Miasteczko Pistyn liczy przeszło 4.000 ludności, dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły jest bardzo wiele, lecz pocóż je posyłać, jeśli nie ma komu uczyć! Na tyle dzieci, tylko jeden nauczyciel! Dają wprawdzie pomocnika, lecz to zwykle dopiero w połowie kursu, przez dwa lata mieliśmy pomocników żydów, z bardzo wybitnym charakterem swej narodowości.

Jeźliby zastosowano przymus szkolny i wszystkie dzieci obowiązane uczęszczały, to potrzeba dwóch nauczycieli i nauczycielki. Na każdym kroku można spotkać wyrostka, nieumiejącego czytać

choć w ostatnich czasach pojawiło się tyle utworów na ludowych osnutych tematach. Prawdziwem arcydziełem jest włożony Maciejowi w usta opis zalecanek jego do przyszłej żony. Jest tam szczerza chłopska gburowatość, jest naturalizm, ale naturalizm swojski, nie ów naśladowany z francuskich wzorów, tylko nerwy drażniący, jest tam i prawda i humor, tak że ustęp ten z satysfakcją kilka nawet razy można odczytać. Czytelnik musi sympatyzować z niezgrabnym i nieszczęśliwym Maciejem, bo to prawdziwa ruda złota, choć nawet krwią poplamiona.

W „Stolarzu Kowalskim“ przedstawiony jest człowiek, którego przeciwne losy doprowadziły do ostatnich granic rozpacz, do bluźnierstw i dziecinnej walki z Bogiem. Tęsknota za krajem rodzinnym, każała mu uciekać z Sybiru. Pierwszy raz uciekał z otuchą — ale go schwytano. Nie zraziło go to — próbował raz drugi narażając się wśród stepów na nadludzkie wysilenia — chwytają go po raz drugi. Próbuje raz trzeci, odmarzają mu zupełnie stopy, tak, że nogi jego przedstawiają się jako para „stemporów“. Prózne usiłowania — nie może się dostać do rodzinnej ziemi, gdzie nie żyć, ale umrzeć pragnie na grobie ukochanej matki. Toż oszał z bólu, usunął się od ludzi i żyje tylko z psem, którego wycyzyl szczekać — na niebo. Biedaczysko umiera, ale w ostatniej chwili, gdy mu towarzysze odczytują ustęp z ewangelji św. Jana, promień światła wpada w tę nieszczęśliwą, ponurą duszę. „Piesiu, nie wymyślaj Panu Bogu!“ z temi słowy kona. Ale pies wycyzony wybiega przed samotną chatę i szczeka pisk podniósłszy do nieba.

Rzecz to wzruszająca do głębi.

Ostatnim i według nas najlepszym obrazkiem

i pisać, a dziewczęta, to już zupełnie zaniedbane, a przecież to przyszłe matki, a ile wpływu ma matka na wychowanie dzieci, tego podnosić nie potrzebujemy. Plon zawisł od uprawy roli, od tej zasady, dobry gospodarz nie odstąpi.

Dalej w obec zamilowania tutejszych kobiet do ręcznych robót kobiecych, a mianowicie wyszywania koszul, chustek (peremytek) itp., które to roboty nawet znawcy oceniają należałoby zaprowadzić kurs robót kobiecych.

## Z izby sądowej.

Praga 29. sierpnia. (*Ślusznie czy nieslusznie skazany?*) Proces apelacyjny Jellinka w Tabor, który skazany został przed sześciu laty za usiłowane otrucie żony, na dożywotne więzienie, został ukończony. Sąd przysięgłych sześcioma głosami uznał go niewinnym, poczem Jellinek wypuszczony został na wolność.

## KRONIKA.

Miasto nasze przybrało ożywioną fizjognomię. Ulicami snują się już gromadki studentów z opalonemi twarzami starsi i młodzi, prowadzeni przez rodziców i opiekunów „na stancję z rodzicielską opieką i domowym wiktem“. Księgarnie i antykwarjatnie zapelniają się młodymi kupcami targującymi się o podręczniki szkolne, mające im towarzyszyć przez rok cały.

Ucz się młoda dziatwo, znos trudy i niewygody zdala od pieśczoć macierzyńskich, słodsze one ci się staną po krótkiej rozłące, gdy wraca znowu do nich będziesz z dobrem świadectwem w zanadru. Ucz się i pracuj, abys kiedyś mogła stać się ozdobą biednej naszej Ojczyzny.

Odswieżenie teatru, zresztą bardzo chwalebne, pociągnęło za sobą mniej chwalebne skutki dla nowych surdutów i mundurów publiczności, która zapagnęła wczoraj napić ucho swoje dźwiękami wesolych walców Millöckera. Dzisiaj do redakcji naszej weszła procesja złożona z ludzi różnych stanów, którzy zdjawszy paleoty urządzili na sukniach swych demonstracją ad oculos. Każda była oznaczoną piękną żółtawą pręgą pochodzącą od przyklepienia się do niewyschniętego jeszcze z lakieru krzesła. Pocięliśmy żalących się, że spirytus lakier wywabi a krzesła za kilka dni wyschną. Swoją drogą zarząd teatru powinien był reperacje i odmalowania kończy nieco rychlej.

S. p. dr. Piotr Krzczunowicz. Pogrzeb zwłok zmarłego dobroczyńcy odbył się wczoraj w południe. Eksportował je z domu o godzinie 10. zrana ksiądz arcybiskup Issakowicz w orszaku duchowieństwa orm.-katol. do katedry w ulicy Ormjańskiej, a z tamąd po nabożeństwie ksiądz kanonik Kajetanowicz odprowadził na cmentarz Lyczakowski. W kondukcje żalobnym brali

jest „Przewoźnik“. Lena wzbiera i huczy, nikt autora nie chce lodzią przewieść na drugi brzeg, w tem znajduje się jeden, który się tego podejmuje. Jest to trac, wielki pijak, ale zawołany wioślarz. Na środku spienionej rzeki przewoźnik przemawia po polsku, a autor widząc przed sobą rodaka, robi mu wyrzuty, że upadł tak nisko, że stał się takim pijanicą. Tu następuje opowiadanie przewoźnika. Był on synem właściciela dóbr w Królestwie, ojciec jego stracił nogę w r. 1831, dwaj jego bracia polegli, ale gdy wybuchło powstanie w r. 1863, staruszkowie rodzice posłali go ostatniego na pole walki. Nie jego tylko, ale własne życie dali na ofiarę, bo był im zrenicą w oku. Ranny dostał się do niewoli, a potem na Sybir. Dlaczego się rozpił? Bo ciągle spotykał Polaków, którzy nie byli wariami takich ofiar, w których piersi nie było ani śladu owego świętego ognia, jaki całą ich rodzinę ożywił; walczył długo z rozpaczą, ale kiedy zobaczył starca, który dobrowolnie wracał na Sybir, bo w kraju bano się mu dać kawałka chleba — wtedy upił się pierwszy raz i od razu stał się pijakiem. Pije, aby rozpaczyć zagłuszyć.

Pod względem dramatycznego opracowania „Przewoźnik“ zajmuje jedno z najcelniejszych miejsc w naszej nowelistyce.

Przedstawiliśmy czytelnikom rodzaj i siłę talentu p. Szymańskiego pomijając niektóre usterki, od jakich żaden utwór wolnym być może, szło nam bowiem głównie o zwrócenie uwagi szerszych kół na ten nieposledni talent i o polecenie „Szkieców“ jako pięknej i uszlachetniającej lektury.

Bolesław Czerwiński.



czy, że podróżni w 8 czółnach zostali wyprowadzeni z pływającego okrętu, tak że nikt na nim nie pozostał. Z 8 łodzi ratunkowych 7 spotkałszy okręt niemiecki „Trident“, zostało na takowy przyjętych, a o jednej łodzi, na której znajdowało się 13 ludzi, nie ma wiadomości. Okręt „Trident“ nie był przygotowanym na przyrost 232 pasażerów i już groził brak prowiantu, gdy się ukazał parowiec „York City“, który przyjął rozbitków i odwiózł ich do Queenstown.

„City of Montreal“ splonęła do szczytu wraz z wszystkimi pakunkami.

**Wpisy uczniów i uczennic** do 5-klasowej szkoły ewangelickiej odbywają się w dniach 30 i 31 bm. w kancelarii tejże szkoły na Rurach pod l. 12 na I piętrze, przed południem od godziny 9 do 12.

**Prezydium Izby handlowej** wysłało do jeneralnej Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu następujący telegram: Liczne grono poważnych kupców i przemysłowców przedłożyło petycję Izbie, aby rząd zaniechał zamierzonego przeniesienia dyrektorów ruchu, gdyż ze względów utylitarnych pozostawienie dotychczasowego dyrektora we Lwowie dla petentów jest nader pożądane. Izba wysłała odnośną petycję z poparciem do rządu.

**Jan Matejko** powrócił już z końcem ubiegłego tygodnia do Krakowa. Mimo osłabienia, wywołanego kilkoniemw cierpieniem, przystąpił zaraz po powrocie do dalszej pracy nad obrazem „Kościuszko pod Racławicami“. Wczoraj korzystając z pogody, odbył przejażdżkę do Krzesławic.

**Ucieczka więźnia.** Dzisiejszej nocy zbiegł z aresztów wojskowych więzień, skazany na 17 lat twierdzy. Zbiegł miał na sobie mundur aresztancki i uciekł w kierunku ku Wysokiemu Zamkowi. Zarządzono za nim pogód.

**Pobicie z zazdrości.** Grzegorz Strzelecki i Jędrzej Wąsowicz obdarzali swymi afektami jedną dziewczynę. Z zazdrości przyszło między nimi do bójki, z której Wąsowicz wyszedł do tego stopnia zwyciężonym, że go musiano oddać do szpitala. Szczęśliwy zwycięzca znalazł się w areszcie policyjnym.

**Przejechanie.** Dziś rano przy ulicy Słonecznej furman dorożki nr. 25, Wawrzyniec Wojczyk, jadąc nieostrożnie, przejechał chłopczyka ośmioletniego, którego pozostawiono w kuracji domowej; Wojczyk został aresztowany.

**Zbiegły koń.** W Rzęśnie polskiej zbiegł koń wojskowy od furzewców. Gdy uciekał ulicą Żółkiewską, żołnierz policyjny Stadnik chciał go przytrzymać, ale został tak potrąconym, że go musiano odstawić do szpitala. Koń został przytrzymany.

† **Michał Sowiński**, kierownik szkoły ludowej, żołnierz z roku 1831, zmarł w Krakowie w 77. roku życia.

**Ignacy Domeyko** przybył przed kilku dniami do Warszawy w powrocie z Rzymu, gdzie był obecnym przy wyświęceniu swego starszego syna na kapłana. Z Warszawy udaje się Domeyko na Litwę, gdzie u córki i zięcia zabawi aż do przyszłej wiosny.

**Koncert** onegdajszego chóru „Sokoła krakowskiego“ w Podgórzu nie zgromadził dość licznej publiczności, jakby na to zasługiwał ze względu na poważny swój cel. Z pomiędzy wykonanych utworów najwięcej oklasków wywołały: „Nasza Hanka“ Żeleńskiego i „Pieśń nadziej“ Stehlego.

Zasłużone uznanie znalazła deklamacja p. Orlińskiego, artysty dram., który wypowiedział z należytym zrozumieniem i głębokim odczuciem piękny wiersz Marii Konopnickiej: „Z teki Grotgera“. Tańce urządzone po koncercie przeciągły się wśród ohocego zabawy długo po północy. P. Nowackiemu, burmistrzowi miasta Podgórza członkowie „Sokoła“ złożyli serdeczne podziękowanie za uprzejme i bezpłatne udzielenie sali koncertowej.

**Koncert chóru włościan** bierzanowskich w parku krakowskim wypadł onegdaj nadzwyczaj pomyślnie zarówno pod względem finansowym jak i artystycznym. Już od godziny 4. po południu tłumy publiczności napływały poczęły do ogrodu, który obecnie staje się coraz więcej miejscem ulubionem niedzielnych pchechadek kawkowskiej publiczności. — Produkcje chóru rozpoczęły się o godzinie 6. po południu, pod kierunkiem p. Dąbrowskiego, nauczyciela z Wieliczki. Najbardziej podobały się ustępy na chór mieszany, w którym bardzo korzystnie wyróżniały się głosy żeńskie, zdradzające staranne pod każdym względem kierownictwo i przygotowanie. Produkcje chóru składały się przeważnie z pieśni ludowych. Cały koncert świadczył chlubnie o pracy i postępach chóru i pozwala żywić nadzieję, że z czasem chór bierzanowski będzie mógł być bardzo

pożyteczną siłą przy drodukach artystycznych szerszego zakroju. W przestawkach grała orkiestra wojskowa pułku 20. Na zakończenie spalono ognie sztuczne.

**Dr. Kramsztyk**, ordynator szpitala dziecięcego imienia Bersohnów w Warszawie, zwiadał w tych dniach szpitala krakowskie.

**Rada miejska w Gorlicach** uchwaliła wesprzeć fundusz Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego kwotą 15 złr.

**Pod Chrzanowem** odbędą się w tych dniach większe manewry, w których wezmą udział oddziały wojska rozlokowane w Krakowie i pobliskich miastach.

**W Lublinie** na wiosnę roku przyszłego przystąpić mają do gruntownego odnowienia miejscowej katedry katolickiej. Koszta restauracji, według sporządzonego planu, wyniosą około 20.000 rs.

**Telegram własny.** W *Kur. Codziennym* znajdujemy następujący telegram własny: „Zamianowanie jen. Salamanca gubernatorem Kuby, wywołało krwawe zaburzenia pomiędzy rybakami belgijskimi a angielskimi.“ Do takiej własności warto się przyznać.

**Niższych szkół rolniczych** znajduje się w Czechach 20, na Morawie 9, na Szlązku 2 a w Galicji 4 (Dublany, Jagielnica, Horodenka, Kobiernice.)

**Korespondencja redakcji.** P. Ciap. w Mielnicy. Nadesłane nam wiersze są wcale nie złe pod względem formy, ale nie kwalifikują się do naszego pisma.

## Teatr, literatura i sztuka.

(\*) **P. Marceł Tyberg** znany w naszym mieście zdolny i pracowity skrzypek, a zarazem kierownik szkoły skrzypcowej, opuścił wczoraj Lwów, przenosząc się na stały pobyt do Wiednia. Zeszłego miesiąca zawarł p. Tyberg we Wiedniu związek małżeński, ze znaną Lwówianką z estrady koncertowej pianistką panną Paltinger. Z początku sądziliśmy, że młoda para zamieszka we Lwowie i wspólnie prowadzić będzie szkołę muzyczną z korzyścią dla sztuki. Stało się jednakże inaczej.

Brak p. Tyberga silnie da się sferom muzycznym odczuć. Pozostaje wprawdzie we Lwowie p. Wolfstahl, ale to jak na Lwów trochę za mało i jeden człowiek trudno takiej pracy podola. Tembardziej wystąpi teraz luka po śmierci śp. Schwabla. Do nauki gry na skrzypkach jest we Lwowie wielu powołanych, lecz niestety mało wybranych.

Szkoda także p. Tyberga jako gorliwego inicjatora kwartetów smyczkowych i w ogóle ansambłów dla muzyki koncertowej. Panu Tybergowi życzymy powodzenia na nowej siedzibie, a sobie gorliwego następcy na opróżnione miejsce.

**Wystawa sztuki.** Z kancelarii nadwornej w Wiedniu nadeszła od radcy dworu Westermaiera do Krakowa telegraficzna wiadomość, że plany restauracji Wawelu, przez P. Prylińskiego wykonane, przybędą na czas Wystawy do Krakowa. Dziś nadeszła hr. Zygmunt Pułowski ośm sztuk przeszlicznych jedwabnych makat z XVIII. wieku, pochodzących z fabryki Hetmana Ogińskiego w Słonimie. Są to w tym rodzaju unikatki krajowego wyrobu.

Wystawa sztuki, jak pisze *Czas*, będzie pierwszą w kraju, na której tyle i tak cenny dzieł polskiej sztuki zgromadzonych zostanie. Omal wszyscy artyści polscy stanęli do apelu i dlatego na tej wystawie można mieć będzie przed oczyma w całości świetny moment rozkwitu sztuki polskiej. Dziś ograniczamy się na podaniu spisu obrazów olejnych, nadesłanych na Wystawę. On sam najlepsze da świadectwo, a pamiętać przecie trzeba, że pomijamy spis rzeźb, akwarell, rysunków, akwafort itd.

Następujący malarze nadesłali obrazy olejne: Abramowicz 3 obrazy, Ajdukiewicz Tadeusz 2, Alchimowicz Kazimierz 1, Andrzejkiewiczówna 1, Axentowicz Teodor 2, Bakalowicz Władysław 2, Bakalowicz Stefan 1, Benedyktowicz Ludomir 9, Bierkowska Karolina 1, Bierkowska Leona 1, Bilińska Anna 3, Binkiewicz Stanisław 1, Borkowski Alfons 1, Brandt Józef 2, Brochocki Walery 2, Bryll Ferdynand Stanisław 3, Bryniarski Stanisław 1, Brzeski Bronisław Julian 1, Buchbinder Szymon 5, Chelmoński Józef 4, Cichocki Feliks 1, Ciesielski Władysław 2, Daniszewski Franciszek Ksawery 3, Dębicki Stanisław 1, Dukszyńska Emilia 2, Dulebianka Marja 3, Eljasz Walery 1, Gerson Wojciech 4, Gottlieb Maurycy 1, Grabowski Andrzej 2, Gramatyka Antoni 3, Greim Jan 1, Grocholski 1, Gryglewski 4, Harasimowicz Marceł 4, Hirszenberg Samuel 1, Horowitz Leopold 8, Ichnowski Michał 3, Jankowski Czesław 2, Jaroczyński Marjan 1, Jasiński Emil 1, Ja-

siński Zdzisław 1, Jezierski Antoni 1, Kochanowski Roman 3, Koniuszko Wacław 8, Kossak Wojciech 2, Kotowicz Apolinary 1, Kotsis 7, Kozakiewicz Antoni 2, Krajewski Marceł 8, Kryciński Walery 3, Krzesz Józef 6.

Jak wiadomo już, wystawa sztuki w Sukiennicach będzie oświetlona elektrycznie. Ogółem dziesięć przynajmniej lamp łukowych oświetli sale Muzeum Narodowego i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Pierwszy to raz wśród efektów światła elektrycznego będzie można u nas oglądać Wystawę obrazów. Pod lampami umieszczone będą reflektory blaszane i te będą przenosić światło na drugi reflektor, to jest na płótno białe, umieszczone pod sufitem. Dopiero odbite od płótna promienie elektrycznego światła padną na obrazy. Langierówka, gdzie urządzono atelier malarskie, oświetlona zostanie dwoma pajakami z lampek żarowych. Wejście na Wystawę oświetli wreszcie wielka lampa łukowa od strony ul. Siennej.

\* **Nieukończona opera Webera**, uzupełniona zrecenznie przez jednego z młodszych muzyków, przedstawiona zostanie w miejskim teatrze lipskim. Tytuł jej „Die drei Pintos“, a uzupełniał ją na prośbę wnuka Marii Webera, kapitana Webera, młody muzyk wiedeński, Mahler, obecnie kapelmistrz teatru lipskiego. Opera pochodzi z czasów największej płodności autora „Freischütz“, i pisana była około 1820 r., pomiędzy „Freischützem“, „Euryantą“ i „Oberonem“.

\* **Partytura opery Felicjana Dawida** p. t.: „Bon Fermier de Franconville“ szczęśliwym zbiegiem okoliczności uratowana została podczas pożaru Opery Komicznej. Dyrektor Carvalho zamierzał operę tę w ciągu nadchodzącego sezonu zimowego wystawić i w tym celu polecił opracować libretto literatowi p. Karolowi Joliet.

\* **Pan Kleinberger**, węgierski skrzypek i kompozytor, który już poprzedniego roku koncertował z powodzeniem w Krakowie, podróżuje po Galicji dając koncerty, z których połowę dochodu przeznaczą na pogorzalców Sassowa. Pan Kleinberger zamierza dać koncert także we Lwowie.

\* **Bracia Reszkowie** zaangażowani znowu zostali do Wielkiej opery w Paryżu na zimowy sezon. Pan Jan Reszke jako primo tenore di forza, pan Edward jako primo basso.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 29 sierpnia.** Namiestnik Czech Kraus zdawał sprawę cesarzowi i hr. Taaffemu o położeniu w Czechach. Dzisiaj odjechał do Pragi.

**Wiedeń 30 sierpnia.** Wczorajszy międzynarodowy targ zbożowy pomimo 1500 uczestników, minął prawie bez tranzakcyj. Spodziewana zwyczajka cen zboża nie nastąpiła.

**Berno 30 sierpnia.** Miasteczko Wisowice zgromadziło do szczytu.

**Praga 29 sierpnia.** Wczorajsze zgromadzenie przemysłowców w sprawie odbyć się mających wyborów do Izby handlowo-przemysłowej zostało rozwiązane przez komisarza policji, ponieważ liczni mówcy występowali ostro przeciw rządowi z powodu przymusu cechowego.

Wkrótce okaże się broszura czeska pt. „W opozycji“.

**Budapeszt 30 sierpnia.** *Budap. Correspondenz* donosi, że Stambulow żąda od księcia, by oddalił swych zagranicznych sekretarzy i adiutantów, gdyż i Bułgarzy mogą zajmować te posady.

**Kiel 30 sierpnia.** Wczoraj otwarto tutaj międzynarodowy kongres astronomów.

**Berlin 30 sierpnia.** Napływają czem raz liczniejsze petycje o podwyższenie cel zbożowych.

**Berlin 30 sierpnia.** Niemcy gotowe są do daleko idących ustępstw w sprawie bułgarskiej.

**Berlin 30 sierpnia.** Socjaliści demokraci zwolują wiec partyjny za granicą. Miejsce zgromadzenia niewiadome.

**Sofja 30 sierpnia.** Francuski agent dyplomatyczny Flesch został odwołany.

Gabinet jeszcze się nie utworzył.

**Paryż 29 sierpnia.** Z powodu zdradzenia planu mobilizacyjnego uwieziono dwóch żołnierzy.

**Bruksela 29 sierpnia.** Podług *Nord* nie tak łatwo nastąpi zgoda mocarstw w sprawie bułgarskiej.

**Londyn 29 sierpnia.** Austrja sprzeciwia się reencji Ernrotha, jako pogwałcenie traktatu berlińskiego. — Anglja i Włochy popierają Austrję.

Włochy zaproponowały Turcji, aby w celu załatwienia kwestji bułgarskiej uznała Koburga.

### Wiadomości polityczne.

**Praga 28. sierpnia.** Reprezentacje miast Pilzna i Kutnej hory podjęły na własną rękę akcję przeciw najnowszemu rozporządzeniu ministra Gautscha redukującym w tych miastach gimnazja. Miasta te pozawierały z rządem ugody, mocą których po przyjęciu gimnazjów na fundusz rządowy, miały płacić pewne sumy rocznie na ich utrzymanie. Obecnie gdy p. minister pokasował w tych miastach wyższe gimnazja, reprezentacje miejskie ujrzały w tem złamanie ugody przez rząd. Pilzno odmówiło płacenia dalszych pieniędzy na gimnazjum, a burmistrz w Kutnej horze wydał ogłoszenie, że pomimo rozporządzenia ministerjalnego, uczniowie przyjmowani będą i nadal zarówno do wyższego, jak i do niższego gimnazjum. Co prawda, krok ten jest nieprawny, ale nie płacenie miejskich dodatków na gimnazja zredukowane, jest krokiem legalnym, wobec którego p. minister znajdzie się niewątpliwie w kłopotcie.

**Berlin 28. sierpnia.** Do towarzystwa akcyjnego celem eksploatacji okowity, przystąpiło dotychczas, jak *Börsen Courier* z kompetentnego źródła donosi, przeszło 1900 właścicieli gorzelni. Jest to liczba dość nie wielka jeżeli się rozważy, że w samych Prusach Wschodnich i Zachodnich, Brandenburgji, na Pomorzu, Szląsku i w Saksonji istnieje 3.300 gorzelń. W całych Prusach istnieje 7.100 gorzelń, a wiadomo, że aby towarzystwo mogło przyjść do skutku, potrzeba przystąpienia 1/10 wszystkich gorzelni.

**Sofia, 29. sierpnia.** Znany z agitacji panslawistycznych, metropolita Klement, otrzymał od rządu rozkaz opuszczenia Bułgarji. Klement stawia opór, żądając poprzednio rozkazu ze strony patriarchy w Konstantynopolu.

**Sofia, 29. sierpnia.** Agenci dyplomatyczni pewnych mocarstw zostali upoważnieni do utrzymywania z księciem Ferdynanden półoficjalnych osobistych stosunków.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Kolej Karola Ludwika.** Ostatni wykaz dochodów za przeciąg czasu od 11. do 20. sierpnia br. wykazuje następujące daty: Przestrzeń Kraków-Lwów 150.145 złr.; przestrzeń Lwów-Brody-Podwołoczyska 30.695 złr.; linie kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.544 złr. Razem 186.385 złr. W porównaniu z dochodami za tenże sam przeciąg czasu w roku 1886 okazuje się zniżka, a mianowicie: Kraków-Lwów o 650 złr.; Lwów-Brody-Podwołoczyska o 8.361 złr.; Jarosław-Sokal o 902 złr. Razem wynosi przeto zniżka dochodów tego roku w ciągu ostatnich dziesięciu dni 9.913 złr. Fakt ten zasługuje dlatego na specjalne zanotowanie, że jest to pierwsza dekada tego roku, wykazująca obniżenie dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dochód z kolei za przeciąg czasu od 1. stycznia aż do 20. sierpnia br. wynosi: przestrzeń Kraków-Lwów 3,670,485 złr., za ten sam przeciąg czasu w r. 1886 3,196,272 złr.; przestrzeń Lwów-Brody-Podwo-

łoczyska 907,447 złr., zeszłego roku wynosił 919,604 złr.; kolej lokalna Jarosławsko-Sokalska 149,773 złr., podczas gdy w tym samym czasie roku zeszłego dochód wynosił tylko 106,314 złr. Razem ze wszystkich przestrzeni wynosi dotychczasowy dochód w roku bież. 4,728,066 złr., podczas gdy roku zeszłego wynosił złr. 4,222,105 złr. Nadwyżka dosięgła więc dotychczas kwotę 505,961 złr.

Ustanie ruchu zbożowego z powodu odbywającego się żniwa spowodowało, że dochód w ostatniej dekadzie bież. roku nie tylko że się nie zwiększył, ale nieco zmniejszył w porównaniu z r. 1886.

**Ulgi taryfowe** dla transportu zboża rosyjskiego. Kolej Karola Ludwika przedłużyła zniżenie ceny transportu zboża rosyjskiego do końca sierpnia 1888 r. Dotychczasowa zniżona taryfa ma ważność do końca bm.

Lwów dnia 29. sierpnia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszenvica . . . . .	7-—-7-65	6-85-7-35	6-75-7-10	7-—-7-75
Żyto . . . . .	4-65-5-10	4-60-5-—	4-50-4-90	4-85-5-25
Jęczmień . . . . .	4-—-6-50	4-—-6-—	3-85-6-—	4-25-6-70
Owies . . . . .	3-50-4-—	3-40-4-—	3-35-4-—	3-70-4-15
Groch . . . . .	4-—-6-50	4-—-6-—	4-—-6-—	4-—-6-50
Wyka . . . . .	—	—	—	—
Rzepak . . . . .	9-—-9-75	9-—-9-65	9-—-9-50	9-50 10-—
Lnianka . . . . .	—	—	—	—
Koniczna czerw.	16-36	16-32	15-30	20-33
Koniczyna biała	—	—	—	—
Konicz. szwed.	—	—	—	—

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 20 do 50 nominal.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 25'00-28'10.

Uposobienie niezmiennione.

**Nafta.** Wiedeń 29. sierpnia: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 5.95 do —; na sierpień 5.90, sierpień-grudzień 6.10; Antwerpja na sierpień 15.50 do —; Nowy-York 6.50; Filadelfia 6.50.

### Nadesłane.

#### Do wszystkich PP. właścicieli papierów wartościowych.

Wskutek wzmianki uczynionej przez nas pod dniem 16. sierpnia b. r. w gazecie losowań: „Nadzieja“ gdzie zwróciliśmy uwagę posiadaczy listów zastawnych i obligacji na wielką liczbę niepodniesionych dotąd a wylosowanych już kapitałów, ofiarując się zarazem sprawdzać bezpłatnie wszystkie papiery wartościowe czyli nie są już wylosowane, przysłano nam z wielu stron spisy papierów wartościowych do sprawdzenia, a po dokonaniu zbadania tychże ochroniliśmy wielu właścicieli wylosowanych już listów zastawnych i obligacji od dalszej dotkliwej straty.

Listów zastawnych samego tylko Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest około 1 1/2 miliona już oddawna zapadłych, a dotąd niepodniesionych: pomimo czego kupony tak tych listów zastawnych, jak i wszystkich innych wylosowanych papierów wartościowych spieniężają regularnie pp. właściciele, nie wiedząc jak znaczna szkodę sami sobie przez to wyrządzają.

Wydając gazetę losowań jesteśmy w stanie najdokładniej sprawdzić każdy papier wartościowy, odbieramy bowiem zawsze oryginalne listy wszystkich ciągłości i posiadamy wykazy wszystkich papierów wylosowanych a dotąd nie podniesionych. — Zapraszamy zatem i tych także, którzy nie prenumerują „Nadzieję“ do przysyłania nam spisów swych listów zastawnych, obligacji i losów, podejmując się takowe bezpłatnie rozpatrzyć polecając też w ogóle w każdym kierunku usługi nasze bezinteresownie.

### Administracja „Nadzieja“ August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 1. w gmachu gal. Towarz. kredyt. ziem.

### Podziękowanie.

Głęboka wiedza i nadzwyczajna zręczność operatora Wielmożnego Dr. H. Schramma jest zbyt znaną, a sława ustalona, by ją tutaj podnosić; widać jako poczuwając się do wielkiej wdzięczności, skłamały Mu na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za uratowanie córki naszej, przez wykonanie bardzo trudnej operacji, oraz za troskliwość i delikatne obejście w czasie całego leczenia dzieciny, która obecnie jest już prawie zdrową.

Dziękujemy również Wmu. Dr. Kniaziolowi i Wmu. Dr. Gostyńskiemu za ich łaskawą pomoc lekarską. —

J. L. Wikarscy.

**Niedyspozycje** po złem piwie, po spożyciu życia niestrawnych potraw i t. p. usuwają i leczą szybko Lippmann'a Karłowadzkie proszki musujące.

### Wszelkie losy rządowe i prywatne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany Zlecena z prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.  
 MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.  
 NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w św. Ducha, w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.  
 MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trajnalnej, l. 18.

### Lwów, z Izby handlowej

29. sierpnia 1887.

	placa	žadaja
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	207 25	210 25
Kolej lwowsko-czeruiowiecko-jaska po 200 zł. wa.	222 —	225 —
Banku h. potocznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	280 —	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	211 —	216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. . . . .	99 75	100 75
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 75	103 75
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l. . . . .	95 50	96 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. . . . .	101 25	102 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a. . . . .	95 50	96 50
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371. . . . .	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół. . . . .	92 75	93 75
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 53 l. . . . .	89 —	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l. . . . .	92 25	93 25
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid. . . . .	47 —	50 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ „ . . . . .	41 —	44 —
<b>Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemizeyjne galicyjskie 5 proc. m. k. . . . .	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em. . . . .	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a. . . . .	103 50	105 50
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a. . . . .	94 50	96 50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa . . . . .	17 50	19 50
„ Stanisławowa . . . . .	28 50	31 —
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski . . . . .	5 81	5 91
Dukat cesarski . . . . .	5 89	5 99
N. poleander . . . . .	9 91	10 01
Whimperial . . . . .	10 24	10 34
Srebel rosyjski srebrny . . . . .	1 40	1 50
Srebel rosyjski papierowy . . . . .	1 10	1 12
100 marek niemieckich . . . . .	61 40	62 —

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 26. sierpnia 1887. (godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego . . . . .	285 50	286 25
Bank anglo-austriackiego . . . . .	107 25	107 50
Unjoubanku . . . . .	207 50	208 —
kolei Karola Ludwika . . . . .	211 —	211 75
kolei północnej . . . . .	252 50	252 50
kolei południowej (Lomb rdy) . . . . .	81 50	81 75
kolei państwowej . . . . .	227 —	226 75
kolei Lwowsko-Czeruiowieckiej . . . . .	223 50	223 50
kolei węgiersko-południowo-wschodniej . . . . .	165 50	165 50
Losy komunalne wiedeńskie . . . . .	128 10	128 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu . . . . .	104 50	104 50
Galicyjskie obligacje indemiacyjne . . . . .	124 00	124 00
Losy regulacji Cisy . . . . .	222 75	222 —
Akcje Banku dla krajów koronnych . . . . .	100 87	101 07
Renta węgierska złota 4 proc. . . . .	92 25	92 50
Akcje Bankvereinu . . . . .	1 11	1 11 15
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	121 90	121 80
Losy premjowane węgierskie . . . . .	282 25	282 10
Akcje kredytowe . . . . .	211 —	211 50
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy) . . . . .	—	—
Napoleondory . . . . .	9'95'50	9'95'50

Berlin, dnia 25. sierpnia 1887. (godz. 5. min. 35. pop.)

	180 25	180 30
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	180 25	180 30
Akcje austrackie kredytowe . . . . .	459 —	459 50
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	—	—
Austrackie banknoty . . . . .	162 45	162 50
Akcje kolei południowej (Lombardy) . . . . .	134 50	135 —
Rosyjska pożyczka wschodnia . . . . .	55 30	55 30

### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 1. Czerwca 1887. r.	Pociąg kurjer-ski	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg towarowy
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa . . . . .	3-58	5-50	9-27	11-35
Z Podwołoczysk . . . . .	2-15	10-24	3-05	3-15
Z Podwołoczysk na Podzamcze . . . . .	—	10-10	2-28	3-35
Z Czerniowiec . . . . .	—	10-03	—	—
Z Husiatyna, Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Stanisławowa . . . . .	—	—	1-35	8-59
Z Chyrowa, Stryja, Ławocznego i Husiatyna . . . . .	—	—	4-35	8-34
Z Zimnej Wody (poc. lok.) . . . . .	—	—	—	—
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa . . . . .	2-25	10-44	4-10	12-35
Podwołoczysk . . . . .	4-08	6-10	10-25	12-35
Podwołoczysk z Podzam. . . . .	—	6-22	10-05	—
Czeruiowiec . . . . .	—	6-20	11-06	—
Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Buczaża i Husiatyna . . . . .	—	—	11-47	7-20
Stryja, Chyrowa i Ławocznego . . . . .	—	—	6-30	7-58
Stryja, Ławocznego . . . . .	—	—	—	—
Zimnej Wody . . . . .	—	—	—	—
Przejazd ze Lwowa do Stanisławowa . . . . .	—	9-34	6-35	5-20
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa . . . . .	—	6-36	9-35	9-28

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi liczbami licznymi oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5-59 rano.

Winkulacji i dewinkulacji papierów wartościowych

podaje się AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Dla urzędów parafialnych i kościelnych bez doliczenia prowizji.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

Ważne dla Rodziców!

Przez 25 lat utrzymywaliśmy zakład wychowawczy dla pańienek w królestwie Rumuńskim...

Józef i Amelja Zielińscy.

Sól kamienna

w kawałkach i mielona dla bydła i do kąpieli

tudzież 177

SÓL DO POTRAW

najtaniej w głównym składzie w solarni u IZYDORA IMERDAUERA

we Lwowie, przy ulicy Leona Sapiehy

każdego Piątku od 7 do 12 godziny przed południem...

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najrychlej.

Pasy do maszyn

ze skór belgijskich, skórą szyte i nitowane do tegoż spinki i rzemyki, poleca

Karol Fibich

we Lwowie, pl. Bernardyński 15.

oraz uprząża całkowite lub częściowe; tuzinowa sprzedaż pasów...

Ilustrowany cennik

obejmujący dziesięć działów handlu żelaznego, wysła na żądanie franco.

Antoni Halski

Plac Halicki 1. 1.

Ważne na rozpoczynający się rok szkolny 1887.

KONCESJOWANE

Biuro Wywiadowcze O. Iskrzyńskiego

(dawniej Grzeg. Bogdanowicza) w Stanisławowie

umieszcza pp. studentów na wikt i stancję.

Mając do dyspozycji wiele bardzo przyzwoitych domów...

182

W Drukarni „Ludowej“

plac Bernardyński liczbą 7. do sprzedania

Praktyczny kurs języka francuskiego do nauki domowej i szkolnej...

Pielęgnowanie zdrowia napisal dr. Jan Stella Sawicki, inspektor szpitali krajowych...

Higiena życia powszedniego przez tegoż, zalecana przez kraj. Radę szkolną...

Nowo koncesjonowana

SZKOŁA MUZYCZNA Joanny Laureckiej

Lwów, ulica Sykstuska 1. 30 (pierwsze piętro). 193

Rozpoczyna naukę gry na fortepianie w III oddziałach z dniem 3. września 1887...

W Szczawnicy

są do sprzedania każdego czasu 2 domy w samym zakładzie i najpiękniejszym położeniu...

PRACOWNIA

sukien damskich

Natalji Goldberg

ulica Kazimierzowska 1. 8.

we Lwowie 158

przyjmuje suknie najstrojniejsze po cenach najumiarkowańszych.

W koncesjonowanej przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

Szkoła muzycznej

Karola Mikulego

rozpoczyna się kurs 1. września 1887 a kończy 30. czerwca 1888.

Fortepian:

a) Kurs elementarny (prof. p. Soltys), 3 razy tygodniowo, opłata miesięczna 2 zlr.

b) Kurs średni (prof. p. Setmajer i p. Neuhauser), 3 razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zlr. 50 et.

c) Kurs wyższy (dyr. Mikuli), raz tygodniowo, opłata miesięczna 15 zlr.

Kompozycja:

c) Harmonja. Kurs przygotowawczy (prof. Soltys), 2 razy tygodniowo, opłata miesięczna 1 zlr.

b) Kurs wyższy (dyr. Mikuli) dwa razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zlr. 50 et.

c) Kontrapunkt (dyr. Mikuli), dwa razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zlr. 50 et.

Spiew solo.

Cwiczenia wspólne (w Niedziele), opłata miesięczna 1 zlr. 50 et.

Kurs nauczycielski (w Niedziele, dyr. Mikuli), opłata miesięczna 4 zlr.

Historja muzyki (w Niedziele, prof. Soltys), opłata miesięczna 1 zlr. 50 et.

(Wszyscy profesorowie pobierali kilkuletnią naukę u dyr. Mikulego).

Uwagi. a) Popisy publiczne odbywać się będą 3 razy rocznie.

b) Z końcem roku szkolnego odbędzie się popis wszystkich uczniów.

c) Lekcje przez nauczyciela opuszczone, zostaną w najkrótszym czasie oddane, albo przypadające za nie honorarjum zwrócone.

d) Tylko uczniowie, którzy przez cały rok bez przerwy, naukę pobierali, mają prawo zarządzać świadectwem od Dyrekcji.

e) Oprócz powyższych wymienionych żadnych innych opłat nieuciszczą się.

Wpisy rozpoczynają się dnia 24 sierpnia rano od godziny 9 do 12, po południu od godziny 4 do 7, w wyżej pomienionej szkole przy ulicy Chorażczyzna 1. 12, w parterze, drzwi na lewo.

Adressbuch

Stehlik's Handels-Adressbuch

von ganz Oesterr.-Ungarn der Kaufleute und Fabrikanten, ca. 120.000 Adressen auf 524 Okt.-Seiten. Jahrgang 1885.

Pain-Expeller Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy „kociąg“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy pud. lko. do 60, 70 et. i 1 zlr. 20 et.

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie 1604 i Czerniowcach.

Panom i paniom potrzebującym skrejonajnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją...

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5.

Morszyn

Zrojowisko solankowo-borowinowe Zakład wodo-leczniczy

Kąpiele słoneczne przyjmuje pacjentów przez całe lato

610 Dr. Aleksander Medwey.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe, Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynski nr. 2. 738

Dla dwóch uczniów, piękny pokój frontowy na 1. piętrze z całym utrzymaniem. Ulica Piekarska 1. 39. 904

Ceraty, dywany, chodniki obicia powozowe, gurdy siodlarskie poleca najtaniej St. Wyszynska Lwów Or. iańska 1. 26. 917

Fortepian i maszyna do szycia do sprzedania. Ulica Sobieskiego 28. II. piętro ganek na lewo. 929

Do zamiany poczta przy mieście obwodowym. Oferty: J. S. poste restante Przemysł. 926

Kariolka dobra, lekka nader tanio do nabycia. Wiadomość „poczta Podbuż“. 927

Poszukuję pomieszkania dla studenta. Płaca 15 zlr. miesięcznie. Zgłoszenia pod B. D. 928

Poszukuję się lektorki do polskiego i niemieckiego — 13. ulica Krasicki-h I piętro na lewo. 901

Uczniów, a względnie uczennice stosownie do życzeń rodziców na wikt i mieszkanie z pomocą naukową przyjmują się ul. Lindego 1. 7 we Lwowie. 935

Administrację większego majątku lub inną jaką stosowną posadę przyjmie kandydat adwokatury z kilkuletnią praktyką. Wiadomość udzieli P. Suchecki Lwów ulica Cmentarna 5. 933

Kamienica tanio do sprzedania. Wiadomość poda dozorca domu. Teatyńska 11. 934

Biuro Kozłowskiej Skarórkowska 3. Biuro do polecenia nauczycielki, bonny, klucznice, panny - sł. żące, kucharki, pokojowe, oraz wszelką służbę męską. 930

Na sprzedaż: 1) Realność przy ulicy Kurniekiej dwupiętrowa, niedawno zbudowana; wolne lata; przy hipotece pozostaje około 10.000 zlr. 2) Realność przy ulicy Grodeckiej, jednopiętrowa, niedawno zbudowana; wolne lata, przy hipotece pozostaje około 7.000 zlr. Blizsza wiadomość u adwokata Dra. Skowrońskiego Rynek 1. 3. 916

Studentów dwóch umieścić można w obywatelskim domu we Lwowie, gdzie znajdują rodzicielską opiekę i nadzór nauczyciela. Adres: J. Maszkowska Lwów, ulica Kurniecka 1. 5. 922

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 563

Znana wielu rodzicom z troskliwości nad powierzonemi mi dziećmi, poszukuję dwóch uczniów lub pańienki na wikt i mieszkanie. Blizsze warunki ul. Lindego 1. 7. 196

R. z Zaborowskich Piotrowska była obywatelka wiejska.

Kurs nauk

rozpoczyna się w moim Zakładzie dnia 1. Września zapisy w dniach 30 i 31 Sierpnia

Marja Bielska

Lwów, ulica Ossolińskich dom księcia Sapiehy. 186

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

W pałacu realności 1. 4. ulica Sakramentek jest do najęcia z dniem 1 Września 1887 pomieszkanie zupełnie separowane, składające się z salonu, 5 pokoi, werandy, ku hni, etc. etc. Blizsza wiadomość na miejscu. 873

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiej, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera Kazimierzowska 37. 574

Przy ulicy Ossolińskich 1. 10 (gmach J. E. ks. Sapiehy) do wynajęcia od 1 Października 8 pokoi z kuchnią i przynależnościami II. piętro front — od 1 Września 4 i 3 pokoje z przynależnościami. — W kuchniach wodociągi. 850

Ulica Zamojskiego 1. 2. róg ulicy Rury frontowy pokój kawalerski od 1go września do najęcia. 909

Do wynajęcia. Pomieszkanie o trzech pokojach, przedpokoj, nży i kuchni z przynależnościami w realności pod l. k. 1. ul. Kurniecka od 1. Września b. r. Blizsza wiadomość w kancelarji adwokata Dra. Skowrońskiego Rynek 1. 3. 915

Różne pomieszkania do najęcia w realności p. Smutnego ulica Lyczakowska 1. 13. mianowicie: 1, 2, 3 do 5 pokoi z przynależnościami. 936

2, 3, 4, 8 pokoi z balkonem I piętro ul. Kraszewskiego 1. 23. 932

3, 4 pokoje, przedpokoj, kuchnia, balkon, ogród. Kurniecka 17. 928

Korespondencje prywatne.

Nie wierzę, i niechcę nikogo widzieć, tylko Ciebie. Uroczyść potrwa zaledwie pięć minut i odbędzie się o jedenastej godzinie przed południem. Z dni przez Ciebie proponowanych, wybieram drugi. 925

Dziuch—. 925

**Na sezon szkolny!**

poleca

**Gabki do tablic**

najlepszej jakości bez piasku we wszelkich wielkościach.

**Krede kolonońska**

w kawałkach

rznięta w skrzynekach po 5 i 10 kilo, w kartonach po 1 i pół kilo lub na wagę bez opakowania.

**Lakier do tablic**

czarny bez potysku.

Doborowo zaopatrzone

**Skład Farb**

akwarelowych, tuszowych i olejnych

**Prawdziwych Tuszów**

chińskich.

**Muszelek, Pędzli**

w piórkach i oprawkach

oraz wszelkich

**Przyborów do rysunków**

po cenach umiarkowanych

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych i artykułów browarniczych oraz handel materiałowy



JÓZEF A

**HANKKE**

we Lwowie

Rynek liczb 38.

we własnym domu.

Liczb 173. Telefonu 173.

**Grand Circus Sidoli**

na placu Castrum we Lwowie.

**Codziennie wielkie przedstawienie.**

W zakresie jazdy konnej, dresury koni, gimnastyki, pantomin, gier ikaryjskich i baletu.

Codziennie z innym programem.

**W Niedziele i Święta dwa wielkie przedstawienia** o godzinie 4. popołudniu i 7<sup>1/2</sup> wieczór.

Kasa cały dzień otwarta. Przedstawienie punktualnie o 7<sup>1/2</sup> w.

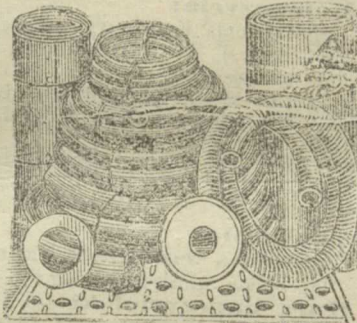
Z poważaniem **Teodor Sidoli**, dyrektor.

**Dr. E. Brühl**

ordynuje od września do maja w Meranie, villa Livonia; w lecie w Gleichenbergu. 148

W Zakładzie 8-klasowym wychowawczo-naukowym dla Panienek **Melanji Dabrowskiej**

rozpoczynają się wpisy dnia 27go Sierpnia, zaś kurs szkolny 3. Września w Stanisławowie ulica Sobieskiego l. 11.



**Oddział chirurgiczny.**

**Wata Bruns.**

APARATA INHALACYJNE.

Konewecki Hegara kompletne.

**GRUSZKI gumowe.**

FLASZECZKI do karmienia.

Poduszki i prześcieradła gumowe.

WORECZKI NA LÓD.

Bandaż i pończochy elastyczne.

**Rozpylacze Richardsona**

i do proszku.

**Tusze do nosa.**

Balony Politzera i Grubera.

Wstrzykawki szklane, cynowe,

z twardego i miękkiego kauczuku.

Wzierniki, pesarja, sondy,

steczki i katetry.

**Naczynia i flaszki podróżne**

oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne.

połączone

Skład fabryczny wyrobów gumowych

**R. Krimmera**

Lwów, Hotel Żorza.

**Dra Schweigera**

**WYCIĄG ROŚLINNY**

leczy za poręczeniem w przebiegu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zlr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

**Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

**KURS NAUK**

W wyższym Zakładzie naukowo-wychowawczym

**W. Niedziałkowskiej**

Lwów, ulica Jagiellońska l. 7.

rozpoczyna się dnia 6. września.

Wpisy uczennic dochodzących, jakoteż stałych pensjonarek trwać będą od dnia 30-go sierpnia w godzinach od 10. rano do 6. po południu.

Francuzka i Niemka rodowita są w domu dla nieustannej konwersacji w językach francuskim i niemieckim. 191

**Doniesienie.**

Z największym komfortem na wzór zagraniczny urządzona

**KAWIARNIA TEATRALNA**

została w tym miesiącu zupełnie odnowiona i cały lokal elegancko odrestaurowany.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za okazywane mi laskawe względy, mam zaszczyt i nadal się takowym polecieć zwracając uwagę na sprowadzone

173

**Bilary najnowsze systemu**

oraz na urządzenie **CZYTELNI** zaopatrzonej w krajowe i zagraniczne gazety, czasopisma polityczne, literackie i fachowe, a wreszcie

**Na doborowo urządzone bufet** dostarczający przekąski zimne i gorące jakoteż ciasta, cukry i t. p.

Od godziny 6 rano aż do 1 w nocy dostarcza kawiarnia teatralna najprzedniejszą kawę, herbatę, czaj, czekoladę, chłodniki najwybornejsze krajowe i zagraniczne, likiery, prawdziwy Cognac francuski, wszelkiego rodzaju piwa, oraz najdobrowsze wina węgierskie i francuskie.

Lokal mej kawiarni jest bezsprzecznie najpiękniejszym we Lwowie, usługa skrętna i rzetelna, a chcąc zadość uczynić wszelkim wymogom Szan. Gości mej kawiarni, urządziłem dla ich wygody **Stację telefoniczną** do bezpłatnego użytku.

Lwów dnia 25. sierpnia 1887.

Z najgłębszym szacunkiem **Józef Erlich**

właściciel kawiarni teatralnej.

**Korzystne kupno.**

W dobrach Parchacz w powiecie sokalskim przy gościńcu krajowym murowanym, nad rzeką Bugiem, mającą spław do Gdańska, 8 kilometr. od stacji Krystynopol, kolei Jarosławsko-Sokalskiej, jest do sprzedania:

273 morgów drzewostanu, przeważnie sosnowego, w wieku 80 — 100 lat; 1100 sztuk sosien materiałowych o przecięciu 21 i pół cali i 1200 sosien o przecięciu 14 cali.

Bliższa wiadomość u zarządu dóbr w Parchaczu (poczta Krystynopol) i u Wgo Czasteckiego we Lwowie, ulica Piarkarska liczb 6. 183

Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33. i

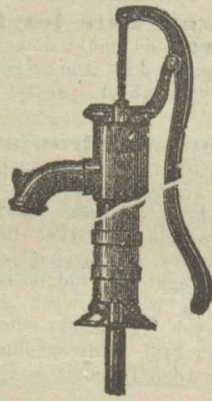
rok założenia 1841

poleca towary jesiennie-zimowe sezonu zesłano po bardzo niżonych cenach, również resztki tego towaru nadzwyczaj korzystnie.

Cennik na sezon 1887/8 już wyszedł i wysła się na każde żądanie franco.

Mate je modne na sezon 1887/8 już nadeszły.

**Ważne dla właścicieli.**



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, zaprowadziłem we Lwowie i na prowincjach a mianowicie: studnie wiercone, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że mada i woda zaskórna nie wchodzi, studnie w gorzelniach starczające wody według potrzeby rury szwajcarskich. Na żądanie mogą służyć w gorzelniach, niejednolite z małą różnicą od nitowanych, nośne w tym względzie zapytania skierować do: duszyckiego, Polanowskiego, Kilanowskiego i M. Thera. Dalej ustawiam pompy w studniach cembrowanych i w piwnicach po najtańszych cenach. Wszelkie roboty studnie dla Lwowa i prowincji wykonuję ku zadowoleniu. 195

Z poważaniem **S. Tremski**

Lwów ulica Słoneczna l. 21.

Rog Sykstuskiej 2.

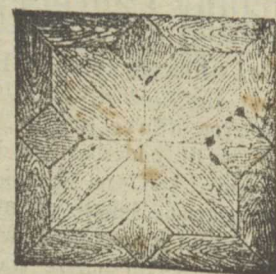
**Gruszki (orlantówki) kopa zł. 1-20**

**Renglotów, Rajskich jabłek kosz 5-kg. zlr. 1-40**

również wszystkie inne owoce do smażenia

wysła **Włosko-Tyrolska Owocarnia** 46

**Fryderyka Schleichera.**



**Ceny niższe!**

**PARKIETY**

i Posadzki deszczukowe

58 w wielkim wyborze

po cenach począwszy od zlr. 1-85

za metr kwadratowy

połączone **Fabryka parowa**

**Braci Wczelaków we Lwowie.**